

– Procesy transformacji i modernizacji w Niemczech i Polsce posiadają różnorodne uwarunkowania i przebieg, wykazują jednak wiele wspólnych cech. Wymiana informacji oraz ścisła współpraca winny się przyczynić do złagodzenia występujących trudności i barier rozwoju.

– Ożywiona współpraca przygraniczna może być szansą dla regionów, które do niedawna jeszcze postrzegane były w obu krajach jako obszary peryferyjne.

– Niemcy pozostają dla Polski głównym partnerem handlowym, a Polska odgrywa pierwszoplanową rolę wśród partnerów Niemiec w Europie Środkowo-Wschodniej.

Z ożywionej i wielowątkowej dyskusji w ramach obrad trzeciej grupy tematycznej na szczególną uwagę zasługują następujące stwierdzenia:

– W interesie Europy oraz Polski i Niemiec leży stabilizacja w Europie Środkowo-Wschodniej. Celowi temu służy członkostwo Polski i innych państw tego regionu w strukturach zachodnioeuropejskich: *NATO* i Unii Europejskiej.

– Należy dążyć do rozszerzenia strefy stabilizacji i bezpieczeństwa możliwie najdalej na wschód Europy. Rosja jako militarne mocarstwo winna być włączona w ten proces. Nie może to jednak oznaczać zgody na prawo *veta* tego państwa np. wobec rozszerzenia *NATO*.

– Polska od kilku lat pełni doniosłą rolę „zwoznika” pomiędzy Europą Zachodnią i Wschodnią. Dobrosąsiedzkie stosunki Polski ze wszystkimi jej sąsiadami przyczyniają się do stabilizacji sytuacji w Europie Środkowo-Wschodniej. Polska stała się głównym rzecznikiem wielu krajów tego obszaru w staraniach o członkostwo w *NATO* i UE.

– Istotną rolę winna odegrać współpraca na linii Bonn/Berlin–Warszawa–Kijów.

Obrady bońskiego Forum toczyły się w okresie ożywionej dyskusji na temat roli i funkcji Rady Konsultacyjnej *NATO*-Rosja. Uczestnicy Forum przyjęli oświadczenie dla prasy, które ukazało potrzebę uczestnictwa Polski i innych państw zaproszonych przez *NATO* w pracach tej Rady. Wydanie tego oświadczenia, które zbiegło się z wizytą prezydenta Rosji B. Jelcyna i prezydenta RP A. Kwaśniewskiego w Niemczech odbiło się szerokim echem w środkach masowego przekazu, w tym w najpoważniejszych dziennikach i tygodnikach w Niemczech i Polsce.

Andrzej Sakson

POLSKA DIASPORA NA WSCHODZIE – MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA W ŁODZI

W dniach 9-11 września 1997 r. w Łodzi odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona losom Polaków na Wschodzie w przeszłości i dzisiaj. Organizatorem tego przedsięwzięcia był Ośrodek Badań i Studiów Wschodu Instytutu Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Łódzkiego, wspólnie z Łódzkim Towarzystwem Naukowym. Powołany do życia w 1993 r. Ośrodek Badań i Studiów Wschodu jest ponadwydziałową i interdyscyplinarną jednostką organizacyjną UŁ, kierowaną od swego powstania przez prof. dr hab. Jerzego Kmiecńskiego. Po etapie prac przygotowawczych zaczął on funkcjonować od 1 października 1995 r. Prowadzi działalność badawczą, dydaktyczną i doradcą. Kierunki działania wytycza czternastoosobowa Rada Programowa. Do najważniejszych kierunków badań należą, obok losów Polaków na Wschodzie, także szeroko ujmowane problemy kultury i ekonomiki Wschodu. Zasięg terytorialny zainteresowań, podobnie jak problemowy jest przy tym bardzo szeroki – aż po Chiny i Japonię. Odpowiada to właściwemu rozumieniu pojęcia „Wschód”, które w ostatnich latach w Polsce zawężano często do naszych najbliższych wschodnich sąsiadów. Charakterystyczne dla działalności łódzkiego Ośrodka jest nawiązanie bezpośrednich kontaktów z ośrodkami naukowymi od Mińska po Tokio. Dokładniejszych informacji na temat tej placówki dostarcza pierwszy tom wydawanego przez nią periodyku – „Eastern Review” (Łódź 1997).

Po powitaniu uczestników konferencji przez prezesa Łódzkiego Towarzystwa Naukowego – prof. dr hab. Stanisława Liszewskiego, cel jej zorganizowania przedstawił w swoim wystąpieniu prof. Jerzy Kmiecński. Podkreślił, że konferencja jest elementem szerszego projektu badawczego – „Diaspory w Europie i Azji”, który Ośrodek Badań i Studiów Wschodu w Łodzi będzie realizował w 1998 r. Jako kolejne ważne przedsięwzięcie na tej drodze, wymienił badanie obcych grup etnicznych („diaspor”), mieszkających na terenie Polski.

Referaty zaprezentowane w pierwszym dniu obrad można podzielić umownie na dwie grupy. Do pierwszej zaliczę przeglądowe wystąpienie Edwarda Walewandra, który szczegółowo zaprezentował *Badania nad Polakami na Wschodzie w Instytucie Polonijnym KUL*, omawiając inicjatywy badawcze i dokonania KUL-u w tej dziedzinie (obszerna lista publikacji). Rozwinięciem problemu „obrazu polskiej diaspory” było wystąpienie Andrzeja Kreutza *Partykularyzm i uniwersalizm; społeczno-kulturalne spotkanie polskich diaspor w Rosji i Kanadzie z innymi grupami etnicznymi*. Warte podkreślenia jest odnotowanie przez prelegenta faktu, że obok zesłań, Rosja w XIX w. stała się także miejscem emigracji dla Polaków i także pod tym kątem należy badać problem polskiej diaspory w tym kraju. Do tej grupy referatów zaliczyłbym jeszcze bardzo ciekawe wystąpienie pracownika łódzkiego Ośrodka Badań Wschodu, Tadeusza Mendelskiego, poświęcone *Sporowi o istotę polskości w publicystyce emigracyjnej*. W dalszej części obrad referat *Polacy na Ukrainie w relacjach prasy Zachodniej Polski w latach 1918-1921* wygłosił Marek Figura z Instytutu Wschodniego UAM. W odróżnieniu od T. Mendelskiego, który w większym stopniu prezentował rozważania teoretyczne (odwołanie do prac H. Kłoskowskiej), M. Figura skupił się na przedstawieniu wyników kwerendy prasowej, bazując głównie na gazetach i dziennikach wielkopolskich z tego okresu. Stwierdził m.in., że tematyka ukraińska mało wtedy interesowała Wielkopolan z czym trudno się zgodzić.

Następne referaty były mniej teoretyczne i odnosiły się do konkretnych zagadnień. Umownie zaliczyłbym je do drugiej grupy. Władysław Baranowski w referacie *Polacy a Rosjanie – w świetle polskich XIX-wiecznych relacji*, przeanalizował około 130 polskich relacji źródłowych z lat 1831-1920. Referent próbował przedstawić, jak kształtował się w nich obraz Polaka i Rosjanina, wskazując równocześnie na różnice między nimi. Z kolei Marek Mądzik, z UMCS w Lublinie, omówił problem *Polacy i polskie organizacje społeczne w środkowozajackiej części Rosji w latach pierwszej wojny światowej*. Analizując działalność Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny w tym regionie (wcześniej publikował już materiały na ten temat w odniesieniu do Kaukazu), wskazał nie tylko na pozytywne ich działania, ale podkreślił także braki i niedociągnięcia w ich funkcjonowaniu (skłócenie niektórych działaczy, działanie na tym samym terenie dwóch konkurujących oddziałów PTPOW). Referat ten, oparty na kwerendzie źródłowej w Archiwum Akt Nowych i wcześniejszych badaniach własnych, zaliczyłbym do najciekawszych wśród zaprezentowanych na konferencji.

Obrady kończyła w tym dniu część „ukraińska”, w której obok wymienionego już M. Figury, głos zabrali Janina Tobera i Henryk Stroński. Mieszkająca w Zgierzu J. Tobera omówiła na podstawie własnych badań (technika obserwacji uczestniczącej) ok. 50 rodzin zgierskich goszczących dzieci z Ukrainy (*Spoleczne i kulturalne funkcje wakacyjnego pobytu dzieci ukraińskich u rodzin zgierskich*). Opierając się na pracach M. Ziółkowskiego dotyczących aktualnego etapu rozwoju społecznego („postmonocentryczny”), wskazała na potrzebę badania polskich diaspor wewnętrznych tj. wilnian, lwowian itp. Referat H. Strońskiego, znanego od wielu lat w Polsce badacza polsko-ukraińskiej historii najnowszej z Tarnopola, wzbudził chyba największe emocje. Sam temat referatu – *Ludność polska a „Wielki Głód” na Ukrainie w latach 1932-1933*, tłumaczy to wystarczająco. Rzeczowa prezentacja wielkiej tragedii sprzed półwiecza poparta została ciekawymi danymi liczbowymi (szacunki ofiar od 3 do 10 mln), z udziałem procentowym strat poszczególnych narodowości w tej smutnej statystyce. Stroński podkreślił, że ludność polska na Ukrainie nie była wcale najbardziej poszkodowaną przez „Wielki Głód”. Za swoisty paradoks uznał, że tragedia zdarzyła się w dużej części na obszarze żyznego czarnoziemiu. Omówił sytuację w tym okresie na

Marchlewszczyźnie oraz pomoc zachodnią (niemiecką i żydowską). Stwierdził, że w ograniczonej wielkości korzystali z niej także Polacy mieszkający na terenach nią objętych.

Drugi dzień obrad rozpoczęły referaty kontynuujące wątek ukraiński. Gość z Odessy, Walentin Semionow, przedstawił *Polonię Przyczarnomorską w ujęciu politologicznym*. Analizując sytuację Polaków w Odessie, starał się ją przedstawić jako element toczących się obecnie na Ukrainie procesów politycznych związanych z budową ukraińskiej państwowości. Wskazał na znaczenie stanu stosunków polsko-ukraińskich dla położenia Polaków w tym kraju. Problematyce *Mniejszości polskiej na Ukrainie po 1945 roku* poświęcone było wystąpienie Stefana Wojtkowiaka. Referent wykroczył nieco poza ramy chronologiczne. Omawiając najtragiczniejsze dla Polaków na Ukrainie wydarzenia z lat 1942-1943 (tzw. czerwone noce) uznał, że z pewnością były one akcją zaplanowaną, na co wskazuje równoczesne wystąpienie aktów terroru wobec Polaków w tym samym czasie na dużym terenie. Ciekawe dane liczbowe, chociaż szacunkowe (brak innych), obrazowały skalę problemu. Wystąpienie wywołało ostrą dyskusję. Referent nie znając z autopsji problemu (stwierdził, że był tylko raz w życiu na Ukrainie), nie kierował się przy tym emocjami i część zarzutów pod jego adresem była, moim zdaniem, pozbawiona podstaw.

Wątek kresowy kontynuował w swoim wystąpieniu gość z Wilna – Jerzy Surwiło. Autor licznych publikacji omawiających polskie ślady na Kresach, starał się odpowiedzieć na pytanie: co się stało z Polakami na Wileńszczyźnie po 1945 r.? Odbiegało to nieco od pierwotnego tytułu referatu (*Pogranicze kultur – Litwa, Białoruś, Polska, Ukraina i Rosja*), jednak na podstawie własnych badań wyjaśniało kilka ciekawych kwestii. Wśród nich najciekawsza była odpowiedź na pytanie o to, kto uczył Polaków języka polskiego po wyniszczeniu polskiej inteligencji? Zdaniem Surwiły robili to Litwini i Białorusini, którzy wcześniej studiowali na polskich uczelniach oraz Polacy, którzy przetrwali lata czystek dzięki zmianie nazwisk na litewskie (także w rodzinach mieszanych). Referent podkreślił znaczenie Kościoła katolickiego w tym okresie dla zachowania polskości. Należy także zgodzić się z konstatacją odnoszącą się do aktualnego stanu badań nad losami Polaków na Kresach. Podkreślając ich rozwój w ostatnich latach, J. Surwiło z zadowoleniem odnotował większy niż dawniej udział w nich Polaków zamieszkujących na tych terenach („dotąd pisano o nas bez nas, a teraz robi się to wspólnie z nami”). Stwierdzenie to stanęło w jawnej opozycji do wygłoszonego wcześniej przez H. Strońskiego poglądu o „pasożytowaniu” wielu publicystów na problematyce wschodniej. Do ciekawszych referatów w tej części obrad, należy zaliczyć wystąpienie Heleny Juchniewicz, kierującej w Wilnie działalnością polskiej szkoły. Referentka skupiła się przy tym na zagadnieniach praktycznych związanych z funkcjonowaniem kierowanej przez siebie placówki.

Drugi w tym dniu blok tematyczny obrad dotyczył Białorusi. Rolę łącznika z tematyką litewską spełniło bardzo dobrze wystąpienie Urszuli Kaczmarek na temat *Więzi z polską kulturą Polaków na Wschodzie (ze szczególnym uwzględnieniem Litwy i Białorusi)*. Problematykę tę kontynuowała w niezwykle interesującym referacie *Obraz Polski w świetle wywiadów i relacji autobiograficznych Polaków z Białorusi* Iwona Kabzińska. Cytując obszerne fragmenty zebranych przez siebie na Białorusi wywiadów (wywiad autobiograficzny), przybliżyła bardzo poziom teoretycznych wykładów, dominujący zwykle w publikacjach, do realiów białoruskiej wsi. W dalszej części obrad, o sytuacji Polaków na Białorusi mówili goście z Mińska. Najciekawsze w tej grupie było wystąpienie, Wiktora Gordińca *Optimizacja życia polskiego naselenia Wółożyńskiego rajona*. Referent szczegółowo omówił warunki życia Polaków w powiecie wołożyńskim. Wykorzystał do tego także materiały audiowizualne. Od tematu obrad odbiegał nieco kolejny referat zaprezentowany przez Galinę Roman, a poświęcony problematyce wychowania ekologicznego w szkołach białoruskich. Podobne wrażenie wywołała także następną relacją z działalności Komitetu „Dzieci Czarnobyla”, poświęconą skutkom skażenia promieniotwórczego Białorusi. Rozumiejąc szlachetne pobudki działania członków tego Komitetu, trudno się jednak zgodzić z konstatacją jednej z prelegentek, która stwierdziła, że nie ma sensu obecnie zastanawiać się nad problemami samookreślenia narodowego, gdy w obliczu klęski, podobnej do czarnobylskiej i tak wszystkich spotka podobny los.

W ostatnim dniu obrad łódzkiej konferencji obszarem zainteresowania stały się bardziej odległe regiony byłego ZSRR. Wyjątkiem był tylko referat Grażyny Kompel, omawiający położenie Polaków na Łotwie. Potem, Sławoj Szynkiewicz, opierając się na wynikach własnych badań terenowych przeprowadzonych w 1997 r. we wsi Wierszyno koło Irkucka, zajął się problemem *Przystosowania osadników syberyjskich do środowiska etnicznego. Polacy wśród Buriatów*. Polscy osadnicy dotarli do tego syberyjskiego miejsca w 1907 r. Ich kontakty z miejscową ludnością oraz wpływ na ich kształt różnic kulturowych między oboma grupami etnicznymi, przy braku *lingua franca* (słaba znajomość przez obie strony rosyjskiego), stanowiły główną treść tego ciekawego wystąpienia. Referent podkreślił proces stopniowego zmniejszania się ilości konfliktów, swoistego „zapominania” krzywd i dochodzenia do porozumienia między Polakami i Buriatami. Najciekawsze w tym referacie było, moim zdaniem, udane połączenie wyników badań terenowych z refleksją teoretyczną natury ogólnej.

Ostatni blok referatów dotyczył polskiej obecności na Kaukazie. Można bez przesady powiedzieć, że na łódzkiej konferencji spotkali się najlepsi współcześnie polscy specjaliści w tej dziedzinie. Duża w tym zasługa koordynatora konferencji, rodowitego Gruzina, absolwenta Uniwersytetu im. Iwane Dżawachiszwili w Tbilisi, który od kilku lat mieszka w Polsce – Dawida Kolbaji. Andrzej Chodubski z Uniwersytetu Gdańskiego zaprezentował w referacie *Wkład Polaków w rozwój gospodarczy, społeczno-polityczny i kulturalny Kaukazu* problemowe ujęcie całego zagadnienia. Polemizując z funkcjonującym nadal w Polsce stereotypowym widzeniem omawianej problematyki, postulował skupienie się na badaniu rzeczywistego wkładu Polaków w rozwój cywilizacyjny Kaukazu, stwierdzając, że istotny wkład wniosła tam grupa około dwóch tysięcy naszych rodaków, spośród około miliona (liczba ta wywołała wielkie zdziwienie zgromadzonych), który w XIX w. przebywał na tym obszarze. Podkreślając wpływ pogranicznego położenia Kaukazu i związanego z nim rozwoju wydarzeń w XIX w. (wojny Rosji z Turcją i Persją), wydzielił dwa okresy polskiej obecności na tym terenie: do połowy wieku z dominującą działalnością autoteliczną i później – ze zwiększającym się napiwem polskich specjalistów z różnych dziedzin, budujących drogi, koleje, kopalnie itp. Dla nich Kaukaz był miejscem, gdzie realizowali własne kariery zawodowe z wyboru, a nie z przymusu, dochodząc często do dużych majątków. Myśl tę kontynuował w swoim wystąpieniu Andrzej Furier, który skupił się na wkładzie wniesionym w rozwój Wschodu przez rodzinę Chodźków, a szczególnie mniej znanego jej przedstawiciela – Józefa Chodźkę, który dokonał dzieła triangulacji (tj. zmierzenia) Kaukazu. Centralne miejsce na Kaukazie w XIX w. zajmowało Tbilisi (wtedy Tyflis), gdzie znajdowała się siedziba namiestnika kaukaskiego i najważniejszych urzędów. O życiu codziennym mieszkających tam Polakach mówił Andrzej Woźniak w referacie *Rodzina polonijna w Gruzji jako środowisko wychowawcze (koniec XIX, początek XX w)*. Problematykę kaukaską zamknęło wystąpienie Dawida Kolbaji *Misje i misjonarze polscy na Kaukazie na przełomie XVII i XVIII w*. Referent skupił się na zaprezentowaniu postaci jezuity Tadeusza Krusińskiego.

Wśród wystąpień kończących konferencję znalazły się bardzo ciekawe referaty Mieczysława Wieliczko *Kategoryzacja historyczno-socjologiczna jeniectwa wojennego Polaków w Rosji, lata 1503-1959* oraz referat Janusza Kamockiego *Reemigracja Polaków z Kazachstanu, oczekiwania – potrzeby – realizacja*. Każdy z nich wart jest odrębnej prezentacji, na co niestety nie ma miejsca. Dlatego z radością należy przyjąć zapewnienie organizatorów o publikacji całości materiałów z konferencji. Kończąca obrady sesja była na tyle zajmująca, że w trakcie dyskusji pojawiły się pytania: „dlaczego najciekawsze referaty organizatorzy zostawili na koniec?”

Wśród prawie czterdziestu uczestników łódzkiej konferencji połowę stanowili goście zagraniczni, głównie z krajów sąsiednich: Litwy, Białorusi, Ukrainy. Zaprezentowane referaty można zakwalifikować do kilku grup tematycznych, dzieląc je – dla ułatwienia – na dwie grupy: dotyczące Polaków mieszkających w krajach sąsiednich oraz omawiające pobyt Polaków w odleglejszych regionach dawnego imperium rosyjskiego. W pierwszej grupie dominowały problemy dotyczące współczesności, a w drugiej – przeszłości. Jest to w pełni zrozumiałe, jako że o ile w odleglejszych

regionach Rosji, często obecność Polaków ma charakter wyłącznie historyczny (np. na Kaukazie), to w krajach sąsiednich nadal istnieją duże skupiska naszych rodaków. Analizując przebieg konferencji nt. „Polska diaspora na Wschodzie” warto podkreślić dwa fakty: stosunkowo dużą liczbę badań terenowych, których wyniki prezentowano na konferencji, oraz udział licznej grupy gości z krajów, o problemach których mówiono (niestety wielu nie dotarło mimo wcześniejszego potwierdzenia udziału). Cenne wydaje się także zaproszenie przedstawicieli placówek dyplomatycznych tych państw. Pozwala to mieć nadzieję, że wyniki badań naukowych dotrą w ten sposób do osób odpowiedzialnych za ułożenie stosunków między Polską a jej sąsiadami, dobrze służąc sprawie ich kształtowania i pogłębiania.

Andrzej Furier

KRAJE EUROPY ŚRODKOWO- I POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ W POSZUKIWANIU NOWEJ TOŻSAMOŚCI

W dniach 9-10 października 1997 r. w poznańskim Pałacu Działyńskich odbyła się konferencja naukowa na temat poszukiwania nowej tożsamości przez kraje Europy Środkowo- i Południowo-Wschodniej zorganizowana przez Instytut Zachodni w Poznaniu, *Österreichisches Ost- und Südosteuropa Institut* w Wiedniu oraz redakcję niemiecko-polskiego pisma naukowego „WeltTrends” z Poczdamu. Program konferencji zakładał wystąpienia znanych osobistości ze świata nauki i polityki z Polski, Niemiec, Czech, Słowacji i Węgier. Referaty mieściły się w trzech grupach tematycznych. W pierwszej skupiano uwagę na tożsamości narodowej na przełomie wieków, w drugiej dyskutowano na temat postsocjalistycznej rzeczywistości, w trzeciej o samostanowieniu państw narodowych, integracji europejskiej współzależnościach i sprzecznościach. Integralną częścią konferencji była tradycyjna już dyskusja polityków nazywana „okrągłym stołem” dotycząca tym razem problemu interesów narodowych w kontekście integracji europejskiej.

Konferencja rozpoczęła wprowadzenie prof. Anny Wolff-Powęskiej z Instytutu Zachodniego. Otwierając obrady podjęła wątek tożsamości narodowej, której kształtowanie – jak podkreśliła – jest procesem długofalowym. Wyraziła także nadzieję, iż zorganizowane spotkanie pozwoli na właściwe sprecyzowanie kierunku działań państw Europy Środkowo-Południowo-Wschodniej w celu zdobycia nowej tożsamości narodowej.

W imieniu współorganizatorów zaproszonych gości powitał prof. Jochen Franzke z Poczdamu. Pierwszym prelegentem był prof. Christoph Kleßmann (tytuł referatu: *Sila i słabość państwa narodowego. Niemieckie doświadczenia w XX wieku*), który zanalizował etapy niemieckiej integracji państwowej na przestrzeni wieków. Wskazał na problemy, które nękały dwa państwa niemieckie, a związane były z jednej strony z problemami jednoczenia się wewnętrznego, a z drugiej z niejednorodnością polityki zewnętrznej. Mówił, iż tworzenie silnego państwa niemieckiego po zjednoczeniu nie przychodzi łatwo, a tworzenie jednolitego charakteru narodowego musi być sumą starań obu narodów. Dzisiejsze państwo narodowe musi być otwarte na świat i nie może się izolować na arenie międzynarodowej.

Prof. Jochen Franzke w referacie pt. *Narodowa konsolidacja a nowe podziały społeczne* skupiając się na problematyce narodowej konsolidacji stwierdził, iż proces ten nie jest procesem zakończonym. Narodowa konsolidacja państw Europy Środkowej i Wschodniej skupiała się wokół idei wolności i dobrobytu, a wzór stanowiły państwa Europy Zachodniej. Wskazała na dwie koncepcje uwidaczniające się w krajach Europy Środkowo-Wschodniej – koncepcje „społeczeństwa otwartego” i „społeczeństwa zamkniętego”. Wg pierwszej społeczeństwo akceptuje wszelką odmienność narodową, wg drugiej zamyka się i izoluje od innych narodów. Jak zauważył referent zachodnie modele demokratyczne są dobre, ale muszą zawierać w sobie nowe elementy